

<http://marzec1968.pl/m68/historia/19060,Wlodzimierz-Suleja-Marzec-68-bunt-przeciw-komunistycznej-dyktaturze.html>

2019-06-17, 13:29

Włodzimierz Suleja, Marzec '68 – bunt przeciw komunistycznej dyktaturze

Pośród wszystkich „polskich” miesięcy Marzec zajmuje miejsce szczególne. Po raz pierwszy oto, nie licząc uczniowskiej antykomunistycznej konspiracji początku lat pięćdziesiątych, przeciwko narzuconemu systemowi wystąpiła gremialnie młodzież. Ten autentyczny bunt pokoleniowy objął nie tylko studentów, choć był to element najbardziej widoczny.

W wiecach i demonstracjach, o masowym charakterze (w Gdańsku ponad 20 tys. osób), brali przecież udział i młodzi robotnicy, i uczniowie szkół średnich. Również tam – jak w Tarnowie czy Legnicy – gdzie uczelni nie było.

Był to bunt przeciwko komunistycznej władzy i wszechobecnemu zakłamaniu. Wyrazem sprzeciwu było przecież najczęściej werbalizowane zawołanie: „Prasa kłamie!”. Obecne na transparentach, napisach na murach czy ulicznym asfalcie, rozpowszechnianych w całym kraju a sporządzanych domowym sposobem ulotkach. To również młodzi ludzie, najczęściej robotnicy, mieli cywilną odwagę, by słowa sprzeciwu i wsparcia dla studenckiego protestu wykrzyknąć na oficjalnych propagandowych masówkach.

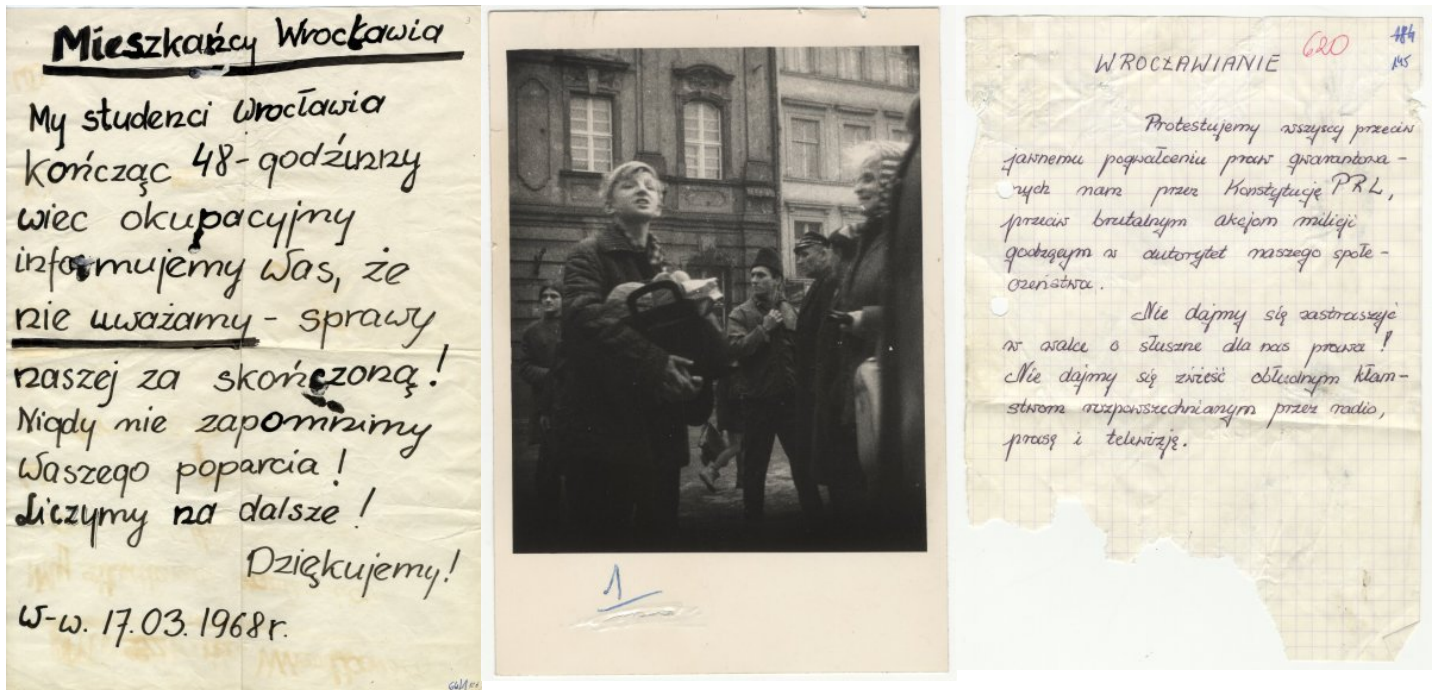
Marcowi towarzyszyła przygotowana przez rządzących, haniebna antysemitka kampania. Z pozoru była wymierzona w tych, którzy niegdyś budowali system i zajmowali znacząca pozycje w aparacie partyjno-państwowym. Dotknęła jednak i wymusiła wyjazd z kraju blisko dwudziestu tysięcy osób, nie tylko Polaków pochodzenia żydowskiego.

Młodzieżowy protest, choć przetrwał w niektórych ośrodkach (Wrocław) aż do maja, został stłumiony niezwykle brutalnie. Demonstracje pacyfikowano milicyjną pałką i armatka wodną, zapełniły się więzienne cele, z uczelni masowo relegowano studentów, rozwiązywano całe kierunki, a najbardziej niepokornych karnie kierowano do wojska. Za wsparcie zapłacili również ci przedstawiciele inteligencji, zwłaszcza twórczej, którzy uprawniony protest zdecydowali się poprzeć. Zaostrzyły się też relacje pomiędzy władzą a Episkopatem, biskupi

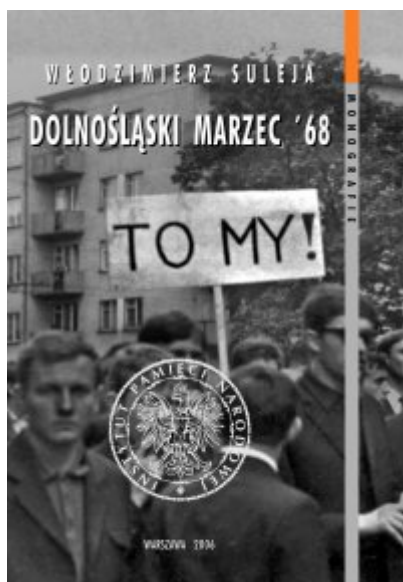
bowiem również wystąpili w obronie prześladowanych.

Marzec roku 1968 to miesiąc nietypowy. Wyzwoleńczy odruch młodzieży został wprawdzie spacyfikowany, ale zapowiadał kolejne protesty. Większe i silniejsze, by w rezultacie doprowadzić do pamiętnego Sierpnia.

Włodzimierz Suleja



Powiązane informacje



[Dolnośląski Marzec '68. Anatomia protestu](#)

Generuj PDF

Drukuj

Powiadom